

Fragment relacji świadka historii



LUDOMIR SCHNEIDER

ur. 1937, Dąbrowica



Zakres terytorialny i czasowy	Moczuliszcze, lata 30. XX w.
--------------------------------------	------------------------------

Praca Heleny i Henryka Schneiderów w Polskiej Szkole Powszechnej w Moczuliszczach

Mój ojciec urodził się w Stanisławowie. Skończył tam szkołę średnią i został nauczycielem. Dostał pracę na Wołyniu, gdzie poznał swoją przyszłą żonę, również nauczycielkę. Został kierownikiem szkoły powszechnej w Moczuliszczach, gmina Dąbrowica. Moczuliszcze były miejscowością zamieszkałą przez Ukraińców. Jedynymi Polakami byli moi rodzice uczący ukraińskie dzieci. Bywało tak, że z nastaniem wiosny rodzice przestawali posyłać swoje dzieci do szkoły, ponieważ musiały paść krowy i wykonywać inne niezbędne prace. Wtedy ojciec wysyłał rodziców na ukaranie za to, że ich dzieci się nie uczą. W związku z tym Ukraińcy byli źli na moich rodziców. Odgrażali się i obiecywali ojcu, że postarają się, aby u Platera wykopywał karcze, czyli pnie pozostałe po ścięciu drzew. Plater był jednym z właścicieli ziemskich. Ukraińcy chcieli się w ten sposób odgryźć ojcu.

Data utworzenia	27 lutego 2025
Rozmawiał/a	Artur Droś
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami